

Zostawi? nam testament

Obchodzimy ?wi?to Wniebowst?pienia Pa?skiego. W Jezusie cz?owiek po raz pierwszy zmartwychwsta? i po raz pierwszy wst?pi? do Nieba. To zapowied? tego, co mamy nadziej? spotka równie? nas na ko?cu czasów. Zanim to si? stanie, musimy jednak stara? si? realizowa? co? bardzo wa?nego. Przed odej?ciem z ?ycia ziemskiego Jezus pozostawia? nam testament. „Ojcze, aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili jedno w Nas, aby ?wiat uwierzy?, ?e? Ty Mnie pos?a?”.

W nim wyra?a? to, co przez ca?e ?ycie le?a?o mu najbardziej na sercu, to najcenniejsze: pragnienie, aby?my budowali mi?dzy nami jedno?? podobn? do jedno?ci Osób Boskich. Tego testamentu nie pozostawia? nam jako przykazanie, bo przykaza? mo?na cz?owiekowi tylko to, co jest w stanie wykona?. Ta jedno?? jest czym? Boskim. Nie jest, wi?c w zasi?gu ludzkich mo?liwo?ci. Ona mo?e by? tylko podarowana przez Boga. Dlatego o taki dar dla nas Jezus modli? si?. A je?li si? modli?, znaczy to, ?e wiedzia?, ?e za Bo?a ?ask? i z nasz? wspó?prac? mo?na t? jedno?? budowa?. Ten testament jest wezwaniem dla ka?dego z nas.

Jak budowa? tak? jedno??? ?atwo jest stara? si? j? budowa? w sposób niew?a?ciwy. Dla wielu z nas, którzy prze?yli re?im komunistyczny, jedno?? mo?e skojarzy? si? z dyscyplin?. Jedni s? do my?lenia i rozkazywania, a inni do wykonania. W tak rozumianej jedno?ci nie ma miejsca ani dla wolno?ci, ani dla rozwoju osobowo?ci cz?owieka. W ten sposób dokonuje si? natomiast umasowienie ludzi. Podobnie jest w sektach, gdzie jedno?? realizuje si? wokó? charyzmatycznego przywódcy, za którym wszyscy id? pos?uszenie, wierzc ?lepo w jego nienaruszaln? ?ask? stanu.

Bo?? jedno?? buduje si? na innych zasadach. Istot? Bo?ej jedno?ci jest mi?o??. Mi?o?? nie karze. Mi?o?? proponuje. Dlatego Bo?ej jedno?ci nie buduje si? z góry, lecz uni?aj?c si?. Aby budowa? jedno?? ludzko?ci, Bóg nie dyrygowa? operacj? z Nieba, lecz uni?y? samego siebie. Sta? si? cz?owiekiem, s?u?y? i pracowa?. Bo?ej jedno?ci nie realizuje si? wokó? cz?owieka, który ma autorytet, lecz wokó? Chrystusa, który ?yje tam gdzie ludzie odnosz? si? do siebie z mi?o?ci?. To znaczy tam, gdzie ludzie, s?uchaj? si?, szanuj? zdanie jedni drugich i potrafi? straci? swoje zdanie dla drugiego równie? wtedy, kiedy maj? wobec niego jaki? autorytet. Kiedy ?yje si? tak, ka?dy czuje si? wolny i tak traktowany, ?atwiej odpowiada na mi?o?? mi?o?ci?. Mi?o?? staje si? wtedy wzajemna, co jest warunkiem niezb?dnym, aby Bóg móg? podarowa? ?ask? swojej jedno?ci.

Jakie s? przeszkody w budowaniu Bo?ej jedno?ci? Pierwsz? i g?ówn? przeszkod? jest pycha. Pycha powoduje, ?e cz?owiek chce by? górnym, a na pewno nie uni?y? si?. A bez tego uni?ania jedno?ci si? nie buduje. Dlatego w budowaniu jedno?ci najlepiej radz? sobie nie tyle osoby, które maj? cechy przywódcze, ile osoby, które maj? cechy Maryjne, osoby, które potrafi? ?y? z nastawieniem s?u?by i pokory. Takie osoby nie narzucaj? si?, nie wymagaj?, aby ludzi skupiali si? wokó? nich. Staraj? si? przede wszystkim da? dobry przyk?ad. Okazuje si? wtedy, ?e z biegiem czasu i w sposób jakby naturalny takie osoby staj? si? dla innych autorytetem. Ludzie je szanuj? i orientuj? si? ku nim nie z obowi?zku, lecz z potrzeby serca.

Jakie są owoce życia Bożego? Pierwszym z nich jest **jedność z Bogiem**. Nikt nie jest bardziej zjednoczony z Bogiem niż ten, kto żyje w jedności z braćmi, bo ten żyje życiem podobnym do życia samego Boga. Innym owocem jest **poczucie samorealizacji**. Stworzeni na obraz Boga, który jest jednością Trzech Osób, czujemy się w pełni zrealizowani nie wtedy, kiedy żyjemy w pojedynku, lecz wtedy, kiedy żyjemy w jedności z braćmi. Innym owocem jest **radość**. Jezus obiecywał pełnię radości tym, którzy żyją jego Nowym Przykazaniem. Jeszcze innym owocem jest **nowa ewangelizacja**, bo „po tym poznaj, że jesteście uczniami moimi, jeśli mi obojętnie będziecie”. Testament Jezusa: „Aby wszyscy byli jedno” jeszcze nie został zrealizowany. On pozostaje wciąż zadaniem powierzonym każdemu i każdej z nas.

ks. Roberto